

Biesiadne, Pieśń wieczorna

Po nocnej rosie
Płyn, dźwięczny głosie,
Niech się twe echo rozszerzy,
Gdzie nasza chatka,

Gdzie stara matka
Krząta się koło wieczerzy.
Jutro dzień święta;
Niwa nie zżęta,

Niechaj przez jutro dojrzewa,
Niech wiatr swawolny,
Niech konik polny,
Niechaj skowronek tu śpiewa.

Już blisko, blisko
Chatnie ognisko
Znużone serce weseli;
Tam pracowita matka się pyta:
"Wieleście w polu nazęli?"

Matko! jam młoda,
Rąk moich szkoda,
Szkoda na skwarze oblicza!
Źle szła robota,
Przeszkadza słota
I moja dumka dziewicza.